

Wrogi śluz

Co dokładnie oznacza określenie "śluz wrogi dla plemników"? Czy można to leczyć? Czy para małżeńska z tego powodu już na zawsze skazana jest na bezdzietność?

"Wrogi śluz" to zwyczajowe określenie sytuacji, w której z różnych powodów śluz unieruchamia bądź niszczy plemniki. Najczęstszym powodem (pomijając zjawiska fizjologiczne – śluz zależny od progesteronu) jest pojawienie się w śluzie szyjkowym zależnych od reakcji immunologicznych (odpornościowych) "substancji" unieruchamiających plemniki. Fachowo mówi się o przeciwciałach przeciwplemnikowych. Mogą też istnieć w śluzie inne czynniki, nazwijmy je "antyplemnikowe" związane na przykład ze stanem zapalnym w obrębie szyjki macicy. Niezależnie od przyczyny efektem może być brak potomstwa mimo pozornie prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Istnieje kilka sposobów diagnostyki tego stanu. Najprostszym badaniem jest ocena zachowania się plemników w śluzie "płodnym". To badanie ma ograniczenia związane z techniką jego wykonania, bo albo trzeba pobrać treść ze sklepień pochwy do 1 godziny po współżyciu i ocenić pod mikroskopem, lub pobrać śluz z szyjki macicy i zmieszać pod mikroskopem z plemnikami uzyskanymi na drodze samostymulacji.

Pierwsze jest trudne do zorganizowania, drugie powoduje wiele rozterek moralnych. Można też pokusić się o oznaczenie przeciwciał przeciwplemnikowych w surowicy krwi, które to badanie pozwala wykluczyć immunologiczne podłoże "wrogiego śluzu". Co do sposobu leczenia, to jak zawsze w pierwszym trzeba określić przyczynę "wrogości" śluzu i starać się ją usunąć.

Osobny problem to kwestie moralne związane z inseminacją, bowiem wobec dominacji sztucznych technik wspomaganie rozrodu zamierają techniki nienaruszające zasad moralnych. Na niedawnej konferencji w Rzymie przedstawiciel Australii opowiadał o małżeństwie, które chcąc diagnozować przyczyny swojej niepłodności, musiało wyjechać z Sydney do Londynu, gdyż nikt w Australii nie chciał się podjąć diagnostyki uważając, że w dobie in vitro nie ma co zwracać sobie głowy innymi technikami. Para jest w ciąży, a przyczyną niepłodności był drobny defekt funkcjonalny, możliwy do usunięcia po analizie wykresów temperatury. lek. med. Tomasz Dmochowski